

# Papa Dance, Ona by

Serce podпалиł zapalką i zwiął,  
płomień ją parzył i grzał.  
Była sama wśród tych miejsc,  
gdzie przeżyli raj...  
Jesień mijała w czekaniu i łzach,  
aż listonosz sam napisać chciał.  
Szeptali w krąg, zapomni, przejdzie jej...  
Ref.Ona była inna,  
klejnot w szarym tle,  
wierna niby cień,  
niedostępna jak wymyślony brzeg...  
Ona była inna,  
prosta, smukła tak  
Dumna w swoim nie  
niedostępna jak wymyślony brzeg...  
Przez sen  
Kiedy wysmukła sunęła przez park,  
chłopcy patrzyli bez tchu  
Każdy myślał,  
"może mnie, powie kiedyś mój"  
Świat się zataczał na boki gdy szła  
Byli tacy, co tracili czas...  
Biegły za nią w ślad  
głosy złe i myśli złe  
Dziewczyn gniewny szept  
zemstę w głowie ma,  
lepszą od nas gra...  
Ref.Ona była inna,  
klejnot w szarym tle,  
wierna niby cień,  
niedostępna jak wymyślony brzeg...  
Ona była inna,  
prosta, smukła tak  
Dumna w swoim nie  
niedostępna jak wymyślony brzeg...